

Dom (moja przystań)

Justyna Steczkowska

Słońca blask.
Ostatni raz przeciągam się.
Już wstawać czas,
By upiec chleb i jego zapach zbudził cię.
Dzieciaków śmiech.
Maleńkich stópek tupot brzmi.
Uśmiecham się,
Popijam świeżej kawy łyk.
To jak spełniony sen.
Mam swoją przystań, swoje własne miejsce.
Dom pełen ciepłych myśli
To mój dom.
Dom jak z dziecięcych marzeń
To mój dom.
Wieczorna cisza na nowo koi mnie.
Po ogrodzie spacer,
Wieczór zmierzchem otula mnie.
W kominku żar, rodzinnych spotkań czas,
I dziecięcych zabaw gwar.
Dom pełen dobrych ludzi
To mój dom.
Dom jak z dziecięcych marzeń
To mój dom.
Dom jak bezpieczna przystań
To mój dom,
Moja miłość.
Dom azyl w moim świecie
To mój dom.
Dom.....